

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68
RACIURSKI GIEBOWA A. K. G. 18 6267

Polska nie będzie czyniła trudności w Genewie ale musi mieć gwarancję wyboru do Rady Ligi

Opinia z otoczenia ministra Zaleskiego

PARYŻ, 28.8. Dzienniki paryskie zamieszczają informacje pochodzące z otoczenia ministra Zaleskiego, które stwierdzają iż Polska nie będzie czyniła żadnych trudności w Genewie. Rząd polski zadawał się pewnymi zmianami projektów reorganizacji Rady Ligi opracowanych przez lorda Cocha.

Obecnie dla Polski jest rzeczą najważniejszą, otrzymać gwarancję ponownego wyboru na miejsce nieistniejące. Gwarancje te Polska musi uzyskać już teraz tak aby mieć pewność ponownego wyboru i uniknąć w ten sposób komplikacji i niebezpieczeństw połączonych z każdymi nowymi wyborami.

Niemcy a kandydatura Polski do Rady Ligi Narodów

Głosy prasy niemieckiej

BERLIN, 28.8. Dzienniki lewicowe omawiają spokojnie możliwość udzielenia Polsce miejsca w Radzie Ligi z róż-

nocześnie zabezpieczeniem ponownego jej wyboru. Prasa prawicowa zapewnia, że Niemcy nie zamierzają intrygować przeciw wyborowi Polski do Rady.

„Berl. Ztg.“ pisze: Ostatecznie współpraca z Polską w Radzie Ligi mogłaby leżeć w interesie Niemiec.

TAJEMNICZY SPISEK na Ukrainie Sowieckiej

Aresztowanie

100 komunistów

ZYTMIERZ, 28.8. Do Zytomierza przybył pełnomocnik przedstawiciel wszechukraińskiej czeszycański Radecki, na polecenie którego aresztowano przeszło 100 komunistów.

Wśród nich znajdują się znani działacze, Żydowski, Rozumowicz i in.

Aresztowanych odstawiono pod silną eskortą do Charkowa i Moskwy. Twierdzą, że aresztowania te wywołane zostały wykrzykiem na Wołyniu jakiegoś tajemniczego spisku komunistów-opozycjonistów.

Mussolini do Cziczeryna wysłał własnoręcznie pisany list

MOSKWA, 28.8. Senator włoski Venturio przybył do Moskwy i wręczył Cziczerynowi własnoręczny list Mussoliniego.

Venturio wyjeżdża następnie do Leningradu celem konferencji z przedstawicielami rosyjskiej akademii nauk, poczem odbędzie podróż po całej Rosji celem zapoznania się z sytuacją gospodarczą

POLSKIE SZYNY KOLEJOWE DLA JAPONJI

KATOWICE, 28.8. Królewska Huta otrzymała poważniejsze zamówienia na dostawę szyn kolejowych oraz nawierzchni kolejowych dla Japonji.

Nowe krwawe starcia w Meksyku

Jeden z posłów zabity

LONDYN, 28.8. Z Meksyku donoszą, że na ulicach miasta doszło do poważnych starć pomiędzy przedstawicielami różnych

stronnictw politycznych. Poseł Pineda został zastrzelony podczas utarczki

Ostatnie chwile spiskowców tureckich pod czterema nowymi szubienicami

KONSTANTYNOPOL, 28.8. — Tel. wł. — Ubiegłej nocy na dziedzińcu więzienia w Angorze stracono przez powieszenie 4 spiskowców. Egzekucję dokonał tyran.

B. minister Dżawid Bey do ostatniej chwili zachował zimną krew. Pod szubienicą zwrócił się do swego przyjaciela, angielskiego przez trybunał angielski, prosząc go o opiekę nad żoną i dziećmi.

Drugi eks-minister, Nazim Bey, protestował przeciw wyrokowi, zapewniając o swej niewinności. Sekretarz ministrów Nagil

Zwłoki straconych w długich białych koszulach wisiały na szubienicy przez cały dzień.

Samobójstwo dyrektora „Zivnostenska Banka” w Pradze

PRAGA, 28.8. Wczoraj rzucił się pod pociąg osobowy około stacji Ostromierz dyrektor „Zivnostenska Banka”, Horek. Przy czynu samobójstwa nieznana,

Szczątki Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki wracają do wsi rodzinnej

WARSZAWA, 28.8.

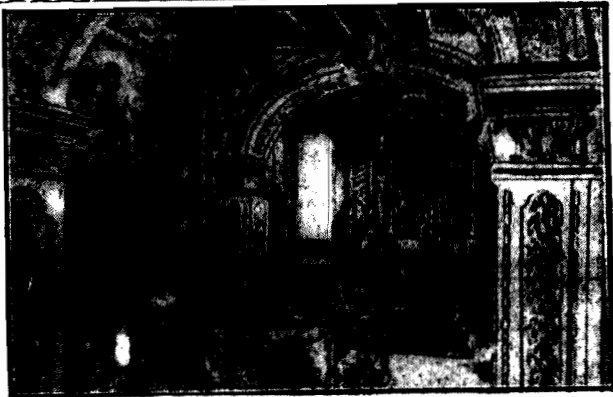
Dziś o godz. 7 rano, po uroczystym nabożeństwie w kościele O.O. Jezuitów, relikwiarz ze szczątkami św. Stanisława Kostki umieszczono ceremonialnie na pięknie udekorowanym samochodzie i odwieziono do Przasnysza.

O godz. 4 pp. w Przasnyszu relikwie przejmie uroczyste biśkup płocki, poczem złożone będą w kościele parafialnym, miejscu chrztu św. Stanisława.

Do Rostkowa, wsi rodzinnej Patrona młodzieży, relikwie będą odprowadzone w uroczystej procesji jutro przed południem.



Przeniesienie relikwii św. Stanisława Kostki z przystani na Wałę do kościoła O.O. Jezuitów (patrz str. 2-ga)



Sarkofag świętego w kaplicy kościoła św. Andrzeja w Rzymie



Kościół w Rostkowie, zbudowany na miejscu domu rodziny świętego

Ogólno - polski Zjazd Katolicki w Warszawie

Owacje na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej

Mowa ks. Kardynała Kakowskiego

WARSZAWA, 28.8. Dziś rozpoczął w stołcy obrady 3-dniowe ogólnopolski Zjazd katolicki.

Inaugurację poprzedziła uroczysta Msza św., odprawiona o godz. 9 r. w kościele Zbawiciela przez ks. kardynała Kakowskiego, oraz Msza św. w kościele św. Aleksandra, celebrowana przez biskupa sandomierskiego ks. Ryxa.

Obrady Zjazdu otwarto o g. 10.45 w przepelnionym hallu Politechniki. Przed podjum zasiadli z prawej strony dygnitarze kościelni i z arcybiskupami ks. Roppem i ks. Jajbrzykowskim na czele, z lewej ks. kardynał Ka-

kowski, marszałek Rataj oraz przedstawiciele Rządu: minister Młodzianowski, wiceministrowie Knoll i Siennicki.

O godz. 10.40 do sali obrad przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej witany owacyjnie przez kilkutyśniczną rzeszę uczestników Zjazdu.

W orszaku p. Prezydenta przybyli: szef kancelarii cywilnej p. Car, adjutant, komisarz rządu, gen. Składkowski, komendant miasta gen. Tokarzewski, komendant policji nadinsp. Czynniewski i in.

Zjazd zajął o g. 10.45 prezes komitetu zjazdowego p. Władysław Glinka, proponując na przewodniczącego p. Janusza Radziwiła, który to wniosek zgromadzeni przez aklamację przyjęli.

Po przemówieniu powitalnym przewodniczącego, dokonano przez aklamację wyboru prezydium Zjazdu, powołując między innymi na wice-przewodniczących pp.: Chodakowskiego i inż. Szyszke.

Zabrał kolejny głos ks. kardynał Kakowski, który na wstępie powitał p. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz przedstawicieli Rządu i wznosił okrzyk na cześć Najwyższego Dostojnika Państwa, entuzjastycznie przez obecnych powtórzony.

Następnie ks. kardynał Kakowski odczytał depesze powitalne od Ojca Św., przyjęte bucznymi oklaskami, poczem w imieniu Zjazdu wyraził hołd Namiestnikowi Chrystusa i zaproponował wysłanie depeszy hołdowniczej.

W dłuższym przemówieniu naukowym, ks. kardynał osobny ustęp poświęcił sprawie nierozważności związków małżeńskich, wysiępując przeciw

wprowadzeniu ślubów i rozwdów cywilnych.

Powitał następnie Zjazd imieniem Stolicy Apostolskiej, audytor nuncjatury ks. Cherlo. Przemówienie swe wygłosił w języku włoskim.

O godz. 11.30 p. Prezydent, ze-

gnany okrzykami: Niech żyje! — opuścił wraz z orszakiem salę obrad i odjechał na Zamek wśród entuzjastycznych okrzyków tłumem zgromadzonym przed gmachem Politechniki.

Poczem rozpoczęły się dalsze przemówienia powitalne.

Mussolini zamyka organizacje katolickie z powodu walk z faszystami

WIEN, 28.8. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Mantui, iż z powodu ostatniego starcia między członkami katolickich związków młodzieży a faszystami,

wydano dekret ministerjalny, rozwiązujący wszystkie organizacje katolickie, i zarządzający zamknięcie wszystkich ich lokali.

Bunt marynarzy parowca francuskiego „Lotus”

W obronie swego dowódcy aresztowanego bezprawnie przez władze tureckie

MARSYLJA, 28.8. Parowiec „Lotus” został dziś rano rozbrojony. 600 pasażerów opuściło pokład parowca i przesiadło się na inne parowce, wyruszające do Konstantynopola, Egiptu i Syrii.

PARYŻ, 28.8. — Tel. wł. — Powodem buntu marynarzy

stał się fakt, iż kapitan parowca „Lotus” został w czasie ostatniej podróży na Wschód uwięziony przez władze tureckie. Uwieszenia dokonano z pogwałceniem praw międzynarodowych.

Bunt załogi „Lotusa” był dziś przedmiotem obrad Rady ministrów.

DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY

Godz. 17.00. Odczyt p. t. „Znaczenie ubiecp. w rolnictwie i ich stan obecny”.
Godz. 17.30. Koncert popołudniowy. G. 18.30. Program dla dzieci. Godz. 19.00. Odczyt p. t. „Kryzys wśkiech miast” wygł. P. Lech Niemojowski. Godz. 19.25. Odczyt p. t. „Syn ziemi i czasu Jan Kasprzowicz” wygł. dr. Zofia Niemojewska - Oruszczyńska. Godz. 20.30—22.00. Koncert wieczorny poświęcony twórczości Schumana i Schuberta.

BERLIN. (Długość fali 571.5 metr.). Godz. 17. Koncerty. G. 22 m. 30. Muzyka taneczna. 7
PRAHA. (Dług. fali 594 mtr.). Godz. 15 m. 30. Koncert. Godz. 20 m. 02. Wieczór utworów w Smetany. Godz. 21. Muzyka popularna.
RZYM. (Długość fali 425 mtr.). Godz. 17 m. 30. Jazz-band, G. 21. Wyjści z opery „Fagus”.

KONOPACKA zdobyła rekord światowy na olimpiadzie kobiecej rzucając dyskiem 37,71 m.

GOETEBORG, 28.8. Podczas międzynarodowych kobiecych zawodów atletycznych zawodniczka polska, Konopacka, osiągnęła rekord światowy w rzucaniu dyskiem, dokonyując rzutu na odległość 37,71 m. Następna z kolei zawodniczka Japonii (Japonia) osiągnęła tylko 33,62 mtr., czyli, że rzut Konopackiej był lepszy od rzutu najgroźniejszej jej współzawodniczki o całe 4 m. 9 cm.

W rozegranym następnie biegu płaskim na 250 m. pierwsza miejsce zajęła p. Edwards (Anglia) w 33,4 sek.

W skoku na wysokość pierwsze miejsce uzyskala p. Bonza (Francja), dokonyując skok na 145 cm.

Punktacja krajów przedstawia się jak następuje: Anglia — 15 punktów, Francja — 13, Szwecja — 6, Polska — 5 i Japonia — 3 punktów

2200 kilometrów w ciągu 9-ciu godzin przebył por. Orliński w pierwszym dniu wielkiego rajdu WARSZAWA — TOKJO

I w piątek wyładował w Kazaniu

MOSKWA, 28.8. Lotnika polskiego powitali na lotnisku przedstawiciele sowieckiego lotnictwa wojskowego, cywilnego,

oraz urzędnicy poselstwa polskiego. MOSKWA, 28.8. Po śniadaniu i krótkim wypoczynku por. Orliński o godz. 13 m. 25 odleciał do Kazania.

MOSKWA 27.8. — Tel. wł. — Donoszą z Kazania: Dziś o godzinie 6-ej po południu wyładował tu polski lotnik por. Orliński.

Przestrzeń Moskwa — Kazan, wynosząca około 700 — 800 kilometrów, przebył polski aparat w dobrym czasie 3 i pół godziny.

Podczas całego pierwszego etapu Warszawa — Kazan, wynoszącego 2100—2200 kilometrów, motor działał bez zarzutu. Warunki atmosferyczne były sprzyjające.

Jutro o świcie por. Orliński z mech. sierz. Kubiakiem rozpoczną drugi etap Kazan — Omsk, wynoszący 1800 — 1900 kilometrów.

Barometr zapowiada dobrą pogodę.

GIEŁDA

WARSZAWA, 28.8.

Giełda oficjalna nieczynna. Bank Polski obniżył w dniu dzisiejszym kurs dolara i plac w swych kasach 8.95 za gotówkę, a 8.98 za czek i wpłaty na Nowy Jork.

Banki prywatne operują kursem 8.98, czarna giełda 8.99.

Tendencja na akcje mocniejsza. Wszystkie akcje wykazały w stosunku do dnia wczorajszego.

Dziś placono: Lihpop 1.18, Rudzki 1.62, Starachowice 1.38, Cukier 4.00, Węgiel 82.00, Bank Polski 93.5, Modrzejów 5.05, Ostrówiec 8.60.

ZURYCH, 28.8. Zamknięcie. Warszawa 57.50, Paryż 14.92 i pół, Londyn 25.13 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.17 i siedem ósmynych, Belgia 14.33 i trzy czwarte, Włochy 16.87 i pół, Holandia 207.55, Berlin 1.23.35, Wiedeń 78.15.

Kto dziś wygrał na loterii

TABELA WIEKSIYCH WYGRANYCH 15-go DNIA CIĄGIENIA 5-tej KLASZ 13-tej LOTERJI PANSIWOWEJ

Zł. 50.000 na nr.: 2975.	Zł. 2.000 na nr-y: 644 18964 40587.	Zł. 1.000 na nr-y: 17216 20321 50898 61198.
Zł. 600 na nr-y: 3119 11770 22650 38743 45669 57054.	Zł. 500 na nr-y: 9339 10004 11157 15299 16271 17980 18435 23306 23458 27255 27315 34605 38225 40749 41574 51994 52695 54781 55634 62288 65774 65734.	Zł. 400 na nr-y: 397 2411 3463 7478 13820 17670 20920 21017 21458 22044 22109 24629 25410 26365 27290 27645 27851 28954 28956 29805 32351 33723 37016 37079 37965 39765 40903 43100 44630 45625 46343 47151 48836 49184 50667 51860 51902 53717 54099 58768 62155 26167.
Nr. 2975, na który padła wygrana 50.000 zł. sprzedany był w kolekturze p. Zarzyckiej, ul. Złota 38.		

CZYTAJĄC

„PRZEGLĄD SPORTOWY”
Świąteczny numer 54-ty.
Cena 50 groszy.

Komitet Floty Narodowej ożył

Budowa floty handlowej

I kształcenie młodych kupców — głównym zadaniem Komitetu

WARSZAWA, 28.8.

Komitet floty narodowej, dotychczas instytucja martwa, z inicjatywą rządu ożył i przystępuje do energicznej pracy.

Przed kilkunastu dniami odbył szereg posiedzeń, na których kooptowano obu marszałków parlamentarnych i wielu fachowców z gen. Zaruskim na czele. Ukonystruowanie władz komitetu i rozpoczęcie prac nastąpi we wrześniu.

Koszta prowadzenia biurowości, budżet komitetu będzie pokrywało ministerstwo przemysłu i handlu tak, aby ze składek społeczeństwa nie był uroniony ani jeden grosz na inne cele prócz głównego — budowę floty handlowej.

Pozatem z inicjatywy min. Kwiatkowskiego zamierza Komitet Floty narodowej rokrocznie wysyłać na praktykę zagranicę

Prof. Kemmerer

w Krakowie i Zakopanem

KRAKÓW, 27.8. Przybył tu prof. Kemmerer w towarzysztwie kilku członków misji amerykańskiej, oraz delegatów ministerstwa skarbu.

Prof. Kemmerer konferował z prezesem izby skarbowej oraz z przedstawicielami kół gospodarczych miasta.

W sobotę prof. Kemmerer wyjeżdża do Zakopanego, a w poniedziałek wróci do Warszawy.

Wycieczka lekarzy polskich do Jugosławii

W dn. 15 września r. b. wyruszyła do Jugosławii wycieczka polskich lekarzy państwowych i samorządowych w celu zbadania tamtejszych urządzeń sanitarnych.

Wycieczka składa się z 15 osób, delegowanych przez województwa całego państwa.

Pobyt wycieczki w Jugosławii potrwa około 4 tygodni.

Ożywienie w kopalniach górnośląskich

80 proc. wzrost w sumie płac robotniczych

KATOWICE, 27.8. W życiu gospodarczym Górnego Śląska zapanało znaczne ożywienie. Suma płac robotniczych, która w maju wynosiła około 7 milionów złotych, w sierpniu przekroczyła 12 milionów, co wynosi 80 proc.

wzrost. Wpłynęły na to: zlikwidowanie świętochań na kopalniach, oraz przyjęcie nowych rzeźby robotniczych do pracy w związku z zamówieniami ostatnimi

SPORT

PIERWSZE WALKI

o tytuł mistrza Polski w tenisie Sukcesy graczy stołecznych

WARSZAWA, 28.8.

W pierwszym dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski osiągnięto wyniki następujące:

Gra pojedyncza panów: Marszewski — Jarzyński 6:2, 6:2, 6:2; Konołka — Mościcki 6:3, 7:5, 6:2; M. Stolarow — Lanter 6:0, 6:2, 6:3; Kucharski — M. Stolarow 6:0, 6:1, 6:1; Marszewski — Elster 2:6, 6:2, 6:3, 6:3; Potoczki — Drapala 6:3, 5:7, 6:3, 9:7; Liblik — Kukulski 6:1, 3:6, 7:5, 6:3; Stolarow — Andrzejewski 6:2, 6:4, 6:3; Lewakowski — Jasinski 6:0, 6:3, 6:4; Emchowiec — Zaczar 6:3, 2:6, 2:6, 6:4, 6:1; Kluczkiewicz — Ostrowski 6:0, 6:4, 6:1; Stahl — Konołka 6:2, 6:1, 6:1.

Gra pojedyncza pań: Rychterówna — Mraśkówna 6:4, 6:1; Groblewska — Kuskiewiczówna 6:1, 6:2.

Co się gdzie działo?

W Warnie, Warszawa, wracająca z Soli, grała z reprezentacją Warszawy 1:1. Dnia 28 i 29 b. m. warszawscy grają z „Jawentem” w Bukareszcie.

Derby robotnicze piłkarzy warszawskich rozegrane zostały w niedzielę dn. 29 b. m. na boisku Skry między Skrą a Ruchem. Początek o godz. 17-cy.

Tajemnica najbliższego meczu Dempsey — Wills

Król pięści, niezwykcieżony Jack Dempsey popelnil niedawno czyn niewygodny lekkością i kosztowny. Mówiacz prosi — ożenił się.

Konsekwencją tego postępu było tysiące dolarów, w wyniku których w tym czasie za pomocą twardych swych pięści.

Wielkopolska rozstrzygnięta amerykańska skończyła się niewesoło. Oto po niewypłaceniu się z należności 30.000

Kłopoty Zuzanny Lenglen

Temnospawy związek niemiecki zabronił swym graczom — amatorom brać udział w grach przeciwko Lenglen, bądź też łącznie z nią w dublach.

Hasmonca lwowska w Warszawie

Najmniejsza w Polsce drużyna żydowska rozegra w Warszawie dwa mecze. W sobotę lwowczycy spotkają się na boisku Skry z Makabą, w niedzielę zaś w Agrykoli z Legią.

Pilkarscy turecy w Polsce

W dniach 9 — 12 września w Polsce gościć będzie reprezentacja piłkarska Turcji.

Goście konstantynopolscy rozegrają w nas trzy mecze. Tak więc 9-go września w Katowicach odbędzie się mecz Zespół Turcji komb. — Górny Śląsk, dnia 10-go w Krakowie — mecz Konstantynopol — Kraków, a dn. 12-go

grał Suchard, przebywając 100 km. w 2 godz. 53 min. 11 sek. t. j. jadąc z przeciętną szybkością 34,850 km. na godzinę.

Pilkarscy sowietcy grają wspaniale. Opinie te potwierdza klasa 8-go, jaką zadali oni w Rydze, widzianemu na meczu z Legią klubowi Vivo z Budapesztu.

dolarów, sąd natychmiast areszt na rękoność Dempseya, przyczem kazano mu na ulicy wysiąść z zoną z własnego autobusu.

Surowość komornika zaszła tak daleko, że pieczątki jego znalazły się nawet na przybornach treningowych i rekawkach bokserkich.

A w rezultacie za wszystko zapłaci... rodacy króla boksa. I to zapłaci stono: wszak sam Jack otrzyma za mecz z Willesem... pół miliona dolarów.

Mistrzostwo Ameryki pań zdobyła Mrs. Mallory, bijąc Mrs. Ryan 4:6; 6:4; 9:7.

Początek obu meczy o g. 16 m. 45.

Goście grać będą w składzie: Perry; Redler — Birnbach; Schneider — Horowitz — Fleischer; Hoch — Steuerman — Mohr — Wohlstahl — Parnos.

we Lwowie — mecz Turcja — Polska.

Zdaniem naszym takie trzy mecze rozegrane w ciągu czterech dni świadczą niebytnie pochwlebie o kierownikach piłkarzy tureckich.

Dla futbolistów polskich jest to jednak wspaniała okazja, aby powetować na lekkożylnych Turkach ostatnią swą klęskę w Budapeszcie.

Wywóz cukru — kością niezgody

Rząd w roli rozjemcy

WARSZAWA, 28.8.

Rządowa komisja cukrowa rozpoczęła wczoraj pod przewodnictwem w.-min. Danga szereg posiedzeń, celem ustalenia wytycznych polityki cukrowej rządu.

Kwestia sporna, która wywołała duże rozdrażnienie, a nawet spowodowała, że cukrownie Kongresówki i Malopolski utworzyły

wspólny związek gospodarczy w przeciwstawieniu do cukrownictwa poznańskiego — jest rozdział kontyngentów eksportowych.

Cukrownie Kongresówki twierdzą, że dotychczasowa polityka rządowa uprzywilejowywała bliżej sprowadzając, położone bliżej granicy.

Zniesienie przywilejów podatkowych

w kinematografach wojskowych

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu rozesało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie kin wojskowych. We dług tego okólnika kina wojskowe, dające płatne przedstawienia dla publiczności cywilnej, obowiązane są do opłacania podatku przemysłowego. Zwolnienia od

tego podatku udzielane mogą być tylko indywidualnie.

Podróż

3,300,000 dolarów

z Banku Polskiego do N. Jorku

pod pieczęciami kapitana okrętu

Przed kilkunastu dniami Bank Polski wysłał do Nowego Jorku, drogą morską przez Gdańsk, 3,300,000 dolarów w drobnych odcinkach.

Transport eskortowali dwaj wyżsi urzędnicy Banku. Wszelkie środki ostrożności były zachowane. Drogiemu ładunkowi płynął pod pieczęciami kapitana okrętu.

Wczoraj kierownictwo Banku otrzymało depeszę, że transport dopłynął szczęśliwie, został przechowany i złożony w Federal Reserve Bank.

Powody, które skłoniły Bank Polski, do tak oryginalnego w obecnych czasach, powiadamy pierwotnego sposobu przekazywania gotówki, były fantastycznie wysokie stawki asekuracyjne przewozowe, jakie za przesłanie powyższej sumy postawiły towarzystwa transportowe.

Pierwotny sposób zastosowany przez Bank Polski okazał się i najtańszym i najszybszym.

Rumunja ubiera się w łodzi

Nowe zamówienia materiałów polskich

Do Łodzi przybyła grupa kupców rumuńskich z Bukaresztu, Gałaczu i Jass z zamiarem dokonania większych transakcyj. Kupcy rumuńscy oświadczają, że towary polskie cieszą się w Rumunji ogromnym popytem i że import ich będzie stale wzrastał.

Masaryk kandyduje ponownie na prezydenta

Dzienniki czeskie odnoszą, że Masaryk, zdecydowany jest kandydować ponownie na prezydenta Czechosłowacji przy wyborach, mających odbyć się w roku przyszłym.

Podobno nie zraża go ani wiek podeszły, ani też projektowane przez grupy lewicowe ograniczenie kompetencji prezydenta republiki

OBŁĘD „SŁOWA POMORSKIEGO”

Dziennik polski przestrzega świat przed... Polską i to w przededniu rozstrzygającej sesji Ligi Narodów

Jaskrawym i wymownym komentarzem do rozkazu gen. Berbeckiego, który zakazał oficerom i żołnierzom korpusu toruńskiego czytania „Słowa Pomorskiego” i utrzymywania stosunków z redakcją jest artykuł, zamieszczony w jednym z ostatnich numerów tego pisma pt. „To samo, ale po cichu”.

Czytając ten artykuł, trzeba co chwila przecierać oczy i ze zdumieniem spoglądać na nagłówki pisma, który udowodnia, że dziennik ten jest jednak piśmie polskim, wychodzi w Toruniu, w Polsce, dla Polaków...

A mógłby śmiało wychodzić po niemiecku, po rosyjsku, po litewsku, w Berlinie, w Moskwie, w ośrodkach najbardziej żaźranych wrogów Polski.

Dowiadujemy się z artykułu, że światu grozi nowa wojna, że przygotowuje ją Polska, że zaczyna się niebawem, już za kilka tygodni, że trzeba się mieć na baczności itd.

Niewiarygodne — ale prawdziwe!

W rącz tego obłędu i zdumiewającego majaczenia odzywa się „Polska Zbrojna” i w artykule pt. „Pod sąd!” tak pisze:

„Słowo Pomorskie” pismo, które dlatego jedynie ukazuje się w języku polskim, żeby mu było łatwiej stać na służbie nieprzyjacielskiej i prowadzić antypaństwową robotę, w nikczem-

nym artykule pt. „To samo, tylko po cichu”, ośmieliło się — idąc wzorem zawieszzonej „nocnej Rzeczypospolitej” — szerzyć zaigne wiadomości o polskich przygotowaniach do wojny. Co więcej — podaje nawet tak „szczęśliwe” informacje, jak ta, że punkt ciężkości przeniesiono z Warszawy do Wilna i Grodna — że w Grodnie jakiś pułkownik organizuje sztab, — że to wszystko się dzieje z poparciem Anglii etc. Wystarczy postuchać:

„Trzeba to podkreślić z całym naciskiem, że przygotowania, które są obecnie czynione, posuwają się bardzo szybko. Podobno termin naznaczono kilkutysięciodniowy”.

Innymi słowy: za kilka tygodni będzie wojna — i to wojna, wypowiedziana przez Polskę. Zapowiada ją „Słowo Pomorskie” na tydzień przed wrześniem, w którym się będą ważyły losy naszej stałego w Radzie Ligi Narodów.

Czy to obłęd? — Nie.

Jest to świadoma, celowa, na zimno obmyślona robota antypaństwowa, obliczona na korzyść wrogów, którzy za nią pewno sowicie zapłaczą.

W Toruniu niema widocznego prokuratora.

Ale wszak istnieje minister spraw wewnętrznych i minister sprawiedliwości.

Jak długo jeszcze wolno będzie wypisywać wiadomości, któreby w innym państwie były rzeczą nie do pomyślenia, gdyż spowodowałyby natychmiastowe odwołanie pod sąd tych, co się je szerzyć ośmielił?

RZĄD A DROŻYZNA ZBOŻA

Walka z pośrednictwem przy wywozie i z lichwą w handlu wewnętrznym

WARSZAWA, 28.8. Ceny zboża na rynkach krajowych zwyżkują od kilkunastu dni. Na warszawskiej giełdzie zbożowej płacono wczoraj za żyto 35 zł., za pszenicę 48 zł. przy utrzymaniu tendencji mocnej.

Podobne wiadomości nadchodzą z prowincjonalnych giełd zbożowych.

Zwyżka cen ziarna pociąga za sobą drożyznę chleba.

co odbija się fatalnie na budżecie domowym najszerszych warstw ludności.

W tej sytuacji stało się głośnie żądanie, aby rząd wydadł zakaz wywozu zboża zagranicę, lub też wprowadził monopol wywozowy na zboże.

Rada ministrów postanowiła na ostatnim posiedzeniu wywozu zboża, uważając zwyżkę cen ziarna za chwilową. Ma ją powodować zapotrzebowanie naszego zboża przez kraje Europy środkowej, w których urodzaje wypadły fatalnie.

Ceny polskiego ziarna dostosują się zatem do cen notowanych na rynkach zachodnio-europejskich. Ceny te są znacznie wyższe od cen płaconych w Ameryce Północnej.

Pierwsze transporty zboża, zaku pionoego w Ameryce, nadejdą do Europy w połowie września i wpłyną niechybnie na zniżkowe kształtowanie się cen na giełdach europejskich, a więc i naszych.

Rząd wypowiedział się również przeciw wprowadzeniu monopolu wywozowego na zboże, wychodząc z założenia, iż racjonalny rozwój handlu zbożem da się osiągnąć jedynie na drodze wolnej konkurencji.

Przechylnie natomiast odniósł się rząd do wysiłków, mających na celu centralizowanie handlu zbożowego, a w szczególności wywozu zboża. Ujednolicił to podaż zboża polskiego na rynkach zagranicznych i usunie z tej dziedziny handlu nadmierne pośrednictwo.

Równocześnie postanowił rząd zabezpieczyć podaż artykułów pierwszej potrzeby w kraju. Odnośnie rozporządzenie dające rządowi prawo regulowania przemianu zbóż chlebowych i wypieku, oraz prawo ustalania cen na chleb, pieczywo, makę, mięso i przetworzone mięsne.

Przekroczenia przepisów zawartych w tem rozporządzeniu karane będą aresztem do 6 tygodni albo grzywną do 10.000 zł.

Uprawnienie rządu mają na celu ściąganie lichwy i wyżysku oraz do starczenie ludności artykułów spożywczych po cenach opartych na zasadach uczciwej kalkulacji handlowej.

Przechylnie natomiast odniósł się rząd do wysiłków, mających na celu centralizowanie handlu zbożowego, a w szczególności wywozu zboża. Ujednolicił to podaż zboża polskiego na rynkach zagranicznych i usunie z tej dziedziny handlu nadmierne pośrednictwo.

Równocześnie postanowił rząd zabezpieczyć podaż artykułów pierwszej potrzeby w kraju. Odnośnie rozporządzenie dające rządowi prawo regulowania przemianu zbóż chlebowych i wypieku, oraz prawo ustalania cen na chleb, pieczywo, makę, mięso i przetworzone mięsne.

Przekroczenia przepisów zawartych w tem rozporządzeniu karane będą aresztem do 6 tygodni albo grzywną do 10.000 zł.

Uprawnienie rządu mają na celu ściąganie lichwy i wyżysku oraz do starczenie ludności artykułów spożywczych po cenach opartych na zasadach uczciwej kalkulacji handlowej.

Przechylnie natomiast odniósł się rząd do wysiłków, mających na celu centralizowanie handlu zbożowego, a w szczególności wywozu zboża. Ujednolicił to podaż zboża polskiego na rynkach zagranicznych i usunie z tej dziedziny handlu nadmierne pośrednictwo.

Władze miejskie reprezentował wice - prezydent miasta p. Jankowski.

W chwili, gdy statek „Bajka” podpływał do przystani, połączone chóry odśpiewały pieśni religijne.

Na statek wszedł ks. kardynał Kakowski w otoczeniu kleru i odprawił krótkie modły.

W chwilę później wnieiono na statek przepiękną lektykę, wyłożoną białym atlasem i umieszczoną na niej trumienkę z relikwiami. Lektykę wzięli na ramiona wioślarze. Eskortę stanowi li Sokół, Hallerczycy i Dowborczacy.

Orszak poprzedzany przez duchowieństwo ruszył przez wibrze Kościuszkowskie, ślimak na wiadukt ks. Poniatowskiego.

Wzdłuż drogi ciągnął się szpal młodzieży i delegacji ludności całego kraju.

Wieloletnia procesja otwierała orkiestra i kompania honorowa 30 p.p. Następnie maszerował oddział marmarzy i kilka set delegacji, noszących ogółem

68 sztańdarów. Malownicze grupy tworzyła młodzież krakowska w strojach ludowych i górniczy w mundurach z pórpuszami. Przed lektyką postępowało duchowieństwo świeckie i zakonne.

Za lektyką kroczyła grupa strzelców - marynarzy oraz połączone procesje kościelne z licznymi sztańdarami.

W Alei 3-go Maja, na Nowym Świecie i Krak Przedmieściu wieksość domów była przystrojona dywanami. Okna przeważnie iluminowane.

Relikwie przeniesiono do kościoła O.O. Jezuitów na Starem Mieście.

Wzdłuż ulicy S-tojańskiej stała młodzież z zapalonemi pochodniami.

U progu świątyni lektykę wzięli na ramiona ks. ks. Jezuid i ustawili ją na specjalnem wzniesieniu na środku kościoła.

Świątynia otwarta była do północy.

Liczne rzesze wiernych oddały hołd relikwii św. Stanisława Kostki.

Wa'ki górników angielskich z policją

Wyjazd delegatów do Sowietów po śladki na strajkujących

LONDYN, 27.8. W okręgu Lancashire doszło do ponownych starć pomiędzy górnkami a policją. Tłum rzucił do kanału dwu dziennikarzy z nism konserwatywnych.

W zagłębiu Yorkshire lokalny komitet strajkowy wycofał z kopalni posterunki bezpieczeństwa, które chronią kopalnie przed załewem wody. Wartość kopalni za groźnych załewem w tym okręgu wynosi 1 milion szterlingów.

Delegacja górników, wśród których znajdują się także kobiety,

wyjechała w czwartek do Rosji Sowieckiej celem poparcia akcji zbierania składek. W delegacji bierze udział żona Cooka.

W kołach rządowych panuje przekonanie, iż w najbliższym czasie nie należy oczekiwać ponownych obrad między górnkami a rządem.

Churchill po wczorajszych obradach wyjechał na wieś. Minister pracy pozostaje w pobliżu Londynu, aby być gotowym do interwencji.

Niemiecki wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu

Kontrdemonstracja publiczności

PARYŻ, 27.8. — Tel. wł. — Państwowa młodzież niemiecka złożyła na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z czerwonych kwiatów z napisem niemiecko-

francuskim. Obecna podczas tego publiczność urządziła wrogą demonstrację przeciw Niemcom i usunęła wieniec z grobu.

Epidemia paratyfusu w Niemczech

112 osób zatrutych lodami

BERLIN, 27.8. Od tygodnia nadchodzą alarmujące wiadomości o grasującej w Offenbachu nad Menem epidemii paratyfusu.

W 112 wypadkach stwierdzono zatrucie wskutek spożycia lodów zawierających bakcyle paratyfusu

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KARCIARZY

Miłośnicy brydża o szlachetności gry

Próba dżentelmeństwa i talentu małżeńskiego

Przyjaciele brydża postanowili zwołać międzynarodowy zjazd zwolenników gry w karty, aby zwalczyć zawodowe szulerstwo, które coraz częściej bywa uprawiane pod pokrywką pięknych gier towarzyskich.

Zdaniem Anglików gra w karty powinna uszlachetniać obyczaje i rozwijać charakter ludzki, natomiast słyszy się skargi, iż zabawa przy zielonym stoliku rozwija chciwość i podnieca lekkomyślność.

Jeśli tak się dzieje w Istocie, wina spoczywa nie w grze, lecz graczach, którzy źle używają kart i zamiast kombinować puszcza się na hazard, godny jak najsurowszego napędzania.

Najszlachetniejszą grą w karty jest brydż.

Daje bowiem pole do różnych kombinacji, uczy przeczności i przedsiębiorczości, wymaga cierpliwości i równowagi umysłu, a dobry ton towarzyski nakazuje zachowywać zimną krew gdy szczęście nie sprzyja.

Przy kartach poznać można prawdziwego dżentelmana.

Nic też dziwnego, iż hrabia Leicester zapraszał starających się o rękę jego córki na partię brydża i czterem kandydatom z kolei odmówił przyzwolenia na małżeństwo, albowiem okazało się o rękę jego córki na partię brydża i czterem kandydatom z kolei odmówił przyzwolenia na małżeństwo, albowiem okazało się, iż byli nieuczciwymi i lekkomyślnymi złościami.

Piąty z rzędu kandydat na zięcia otrzymał dopiero za żonę posażną jedynaczkę, albowiem przez cały wieczór nie popełnił ani jednego błędu w czasie gry.

Konkurentka Ederle



Pani Climginton Carson, mistrzyni swej rodaczki — panny Ederle. Pani pływania z Nowego Jorku, przyjechała do Europy, by pobić rekord na kanale La Manche.

OSMIOLETNIA ZŁODZIEJKA

Przygarnięta przez milionerkę

kradnie biżuterję wartości 700 tysięcy dolarów

Przed jednym z hoteli paryskich, w którym zwykle mieszka finansiera amerykańska, można było zaobserwować sześciolatnią dziewczynkę ubogą ubraną i zalewającą się łzami.

Dziewczynka budziła litość milionerów i otrzymywała sute datki, które skwapliwie wydierał jej ojciec, z rogu ulicy obserwujący zachowanie się dziecka.

Pewnego dnia ulitowała się nad małą Jeanette milionerka amerykańska, wdala się z nią w rozmowę i wzruszona opowia-

daniem żebraczki, przygarnęła do siebie, obiecując małą zabrać ze sobą do Ameryki i wziąć ją na wychowanie.

Zaledwie dwa dni trwała opieka miłośniczki Amerykanki nad dzieckiem ulicy.

Trzeciego dnia Jeanette zniknęła, unosząc z sobą klejnoty milionerki, przedstawiance wartość 700 tysięcy i w gotówce 30 tysięcy dolarów.

Złodziejki poszukuje policja paryska, narazie jednak bezskutecznie.

Złote gody



Para artystów operetkowych francuskich p.p. Tysonowie, obchodzili w tych dniach rzadką, zwłaszcza w Świątyni, uroczystość pięćdziesięciolecia małżeńskiego pożycia.

Goły rozboju się nie boi



— Złutujcie się! Coście ze mną zrobili?
— Czekał jęczył! Przynajmniej tegoż...
— Komornika, ani poborcy podatkowego.

TRUBADUROWIE XX-GO WIEKU

Studenci niemieccy na wędrowce wakacyjnej

Śladem żaków średniowiecznych

Czterech studentów uniwersytetu heidelberskiego rozczuliwają się w sposobie życia średniowiecznych żaków postanowili spędzić wakacje wedle wzoru swych kolegów z XIV i XV stulecia.

Nauczywszy się kilkunastu utworów poetyckich na pamięć i zabrawszy z sobą instrumenty muzyczne ruszyli w podróż po Niemczech.

W pierwszym zaraz miasteczku doznali srogiego niepowodzenia.

Zaledwie stanęli na rynku i rozpoczęli wygrywać i śpiewać, zjawił się żandarm i zapytał ich o pozwolenie na wykonywanie zawodu „żabrackiego” studenci obrzuli się na takie miano i oświadczyli, iż są trubadurami przeto mają prawo robić co im się podoba.

Ponieważ nikt w miasteczku

nie słyszał o trubadurach więc przeproszono ich uroczyście i puszczono na wolną stopę, a wśród mieszkańców rozszalała się wieść, że czterej młodzi studenci są synami książęcych rodów i umyślnie wędrują po świecie, aby przekonać się, iż ludność małego miasteczka sprzyja arystokracji i nie zapomniła o cesarzu.

Nazajutrz odeszli podróżnicy dalej i zatrzymali się w sąsiedniej miejscowości. Skoro oświadczyli, iż są trubadurami kazali ich burmistrz natychmiast uwięzić, albowiem przyszedł do przekonania, że pod tą nazwą rozumieć należy złodziei, bandytów i podpalaczy.

Uwolnił ich dopiero z wzięcia sędzia śledczy, doradzając, aby nie bawili się w XX stuleciu w trubadurów, albowiem będzie ich musiał posądzać do odpowiedzialności za włóczęgostwo.

Jak się leczą wścieklizne



W wypadkach pokąsania przez psa, podejrzanego o wściekliznę, należy niezwłocznie poddać się kuracji odpowiedniej, polegającej na stosowaniu odpowiednich zastrzyków.

Dokonywa ich zakład Pasteurowski przy Państwowym Zakładzie

Higieny w Warszawie. Kuracja, czyli uodpornienie organizmu przeciwko działaniu strasznego jadu, trwa 3 tygodnie.

Fotografia powyższa przedstawia zabieg zastrzyku, dokonywany przez dr. Głowacką.

Zbrodnia dla kromki chleba

Wyszyszony przestępstwa...
WARSZAWA, 28.8.
Życie Pawła Kasiuka nie układało się po różach. Do licznych zmarszczeń i kłopotów, ukoronowanych pozycyją pod jednym dachem z kłótniwa teściowa, dołączyła się jedna z najsroższych trosk — strata posady.

Spadło to na niego jak grom z jasnego nieba. Kasiuk powiększył szeregi bezrobotnych i zaczął dłużej i gorzej żyć.

Wszystko dobiegło do tego, że Kasiuk nie mógł znaleźć pracy. W końcu udało mu się znaleźć pracę w jednym z zakładów. Wkrótce wyzionęła dusza. Zabójca aresztowano.

Sąd okręgowy, przewodniczący, postanowił zdać sprawę z tego zbrodnego czynu, skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Na skutek apelacji stron sprawa ta rozpoznana została wczoraj przez warszawski sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Alchimowicza. Upředni wyrok został zmieniony o tyle, iż miast ciężkiego więzienia zastosował sąd więzienia zwykłe.

DZIKI CZŁOWIEK

z TAJGI SYBERYJSKIEJ

Mieszkał w pieczarach

jadł trupy ludzkie;

które wykradał z grobowców

Nad rzeką Irkis w Syberji żył od dłuższego czasu dziwny człowiek.

Niewiadomo skąd przyszedł i jak się nazywa, dość, że prowadził w tajgach życie dziłkiego zwierzęcia.

Okrywał się skórą wilka, mieszkał w pieczarach, jadł surowe mięso upolowanych przez siebie zwierząt a przed ludźmi uciekał bojąc się ich gorzej niż największych drapieżców.

I byłby ów dziwny człowiek podził dalekie niezależne życie, gdyby nie zwyrodniała manja, która nim owładnęła.

Zakradał się na cmentarzu, odkopywał groby i zjadał trupy.

Przy tej czynności napotkał go mieszkaniec i byłby zawiśł na drzewie gdyby nie wstawiennictwo miejscowego duchownego, któ-

ry widząc błędne spożycie dał kusa wytłumaczył swym parafrazą, iż zbrodniarz jest obłąkancem.

Oddano go do szpitala.

Pierwotny człowiek nie chciał wymienić swego nazwiska, nie przyjmował pożywienia a na widok lekarza wpadał w chorobliwy podniecenie.

Po kilku dniach pobytu zdołał się jednak uspokoić i uczynił spo-wiedź z swego życia. Był niegdys wysokim carskim urzędnikiem.

Rewolucyjne rządy pozabawiły go posady, a rodzinę wymordowali bolszewicy. Te przeżycia zrobiły na nim takie wrażenie, iż uciekł w lasy, aby nigdy nie mieć do czynienia z ludźmi. Istotnych nienawdził.

Weneckie gondole



Typowa wenecka przystań wynajmu gondoli na godziny.

TRYBUNAŁ KOBIEC

postrąthem zbrodniarek angielskich

W stanie Oregon, w północnej Ameryce, ustanowiono trybunał kobiece, który sędzi sprawy młodek i występki, oraz zbrodnie, popełnione przez kobiety.

Działalność kobiecego trybunału okazała się bardzo pożyteczna, trzeba przyznać, iż wyroki są doskonale argumentowane i sprawiedliwe.

Fachowcy zarzucają jednak trybunałowi zbytnią surowość. Wiele win, któreby mężczyźni potraktowali łagodnie, u kobiecego trybunału jako poważne

przestępstwa i wymierzyl surową karę.

Natomiast dla dzieci ma kobiece trybunał wiele wyrozumienia i okazuje wielką łagodność. Zbrodniarki wolą stawać przed sądem, złożonym z samych mężczyzn i używają różnych sztuczek, byleby nie dać się sędzić przez kobiety.

W ciągu 6-miesięcznego urzędowania wydał trybunał kobiece dwa razy wyrok śmierci, w obu wypadkach na dzieciobójczynię.

Jak chłopcyce — to i szelki



Wzrostający powoli chłopcyce w tradycyjnym stroju, w tym w szelkach, które są charakterystycznym elementem ich ubioru.

Trwały pokój albo rozbieta Liga Narodów. W obliczu doniosłych decyzji genewskich.

Już tylko dwa tygodnie dzieli nas od planarnej sesji Ligi Narodów, na której rozstrzygnąć się ma sprawa obsadzenia stałych i niestałych miejsc w Radzie. Społeczeństwo nasze z łatwo zrozumiałym zainteresowaniem oczekuje zapoznania się z tymi sprawami, które na terenie Ligi, od których w znacznej mierze zależne są dalsze losy 80-miljonowego państwa polskiego.

Tymczasem chmury, jakie zebrały się nad pięknym jeziorom genewskim, chmury większych wstrząsów na terenie Ligi nie ustąpiły wcale i niewiadomo jeszcze, czy wrześniowa sesja Ligi Narodów sdoła wyróżnić się szczególnymi rysami, jakie zostawiła na murach tej pokojowej instytucji genewskiej sesja marcowa.

Sytuacja jaka przedstawia się w przeddzień niemal walnej sesji genewskiej nie jest bynajmniej tego rodzaju, aby za dwa tygodnie wszystko poszło gładko i spokojnie i aby cała sesja skończyła się ku dowoleniu większych i mniejszych państw zgrupowanych w Lonie Ligi. Zobaczymy zatem jak sprawy stoja.

Ani Brazylja, ani Hiszpanja nie cofnęła dotąd swego żądania co do stałego miejsca. Pierwsze państwo zgłosiło już swe ustąpienie z Ligi, drugie niejednokrotnie dotąd dło już do zrozumienia, że gotowe jest pójść śladami Brazylji, o ile nie ostępie tego, czego się domaga. Tymczasem komisja reorganizacyjna, która miała obmyśleć sposób zadolenia wszystkich, stanęła po stronie wielkich mocarstw i według jej projektu żadne państwo oprócz Niemiec nie ma otrzymać we wrześniu stałego miejsca w Radzie Ligi. Sytuacja jak widziemy pogmatwana i Liga chcąc się utrzymać będzie miała tym razem trudny orzech do zgryzienia.

Dążenie Polski, Brazylji i Hiszpanji do zajęcia w Radzie Ligi stałego, a przynajmniej na szereg lat zapewnionego miejsca jest łatwo zrozumiałe, jeżeli zważy się, że Rada Ligi jest ciałem powołanem do decydowania nieraz o losach państw i narodów. Po zatem gra tu rolę ambicja wielkomocarstwa, każde go ze wspomnianych państw.

Jeżeli idzie o Polskę, to państwo nasze ma specjalny interes, aby w Radzie Ligi zasięgać przy jednym stole z Niemcami. Niemcy rosnące z każdym rokiem coraz więcej w siłę i znaczenie wielkomocarstwowe, nie tają się bynajmniej z wrogimi zamiarami przeciwko nam. Coraz częściej mówi się w Niemczech o konieczności rewizji granic polskich, o potrzebie zwrotu Pomorza i Gdańska Rzeczy Niemieckiej. Zwłaszcza na terenie Ligi Niemcy nie od dzisiaj prowadzą energiczną propagandę na rzecz zrealizowania swoich projektów, godzących w żywotne interesy, a nawet w egzystencję państwa polskiego. Nie można sobie więc nawet wyobrazić tego, aby o podobnych kwestiach, o ile one wypłyną kiedykolwiek na forum polityczne mówiono podczas naszej nieobecności. Polska walcząca o miejsce w Radzie Ligi walczy więc o swoją egzystencję.

Ze zaspokojeniem naszego żądania na terenie Rady Ligi przemawia niejedna okoliczność. Wielkie państwa według wszelkiego prawdopodobieństwa będą musiały częściowo skapitulować, albowiem w przeciwnym wypadku istnieje poważna możliwość rozpadnięcia się całej Ligi. W obecnej dobie wcale nie mówi się o projektowanej sesji amerykańsko-lacińskich republik. Byłoby to o tyle prawdopodobne, że Stany Zjednoczone nie od dzisiaj myślą o oderwaniu od Ligi południowo-

amerykańskich krajów. Była jakaś wielka spór może przypisać więc projekt stworzenia Ligi amerykańskiej, przez co genewska instytucja straciłaby całe swe znaczenie.

Przysła losy Ligi Narodów leżą więc w rękach dwóch czy trzech największych państw europejskich. O ile one podporządkują swoje własne interesy i ambicje wielkomocarstwowe sprawie trwałego pokoju w Europie, Liga Narodów zostanie się przy życiu i do Rady Ligi wejść może zarówno Polska, Hiszpanja, jak i zajmująca dotąd wrogie względem Ligi stanowisko Brazylja. O ile zaś wielkie mocarstwa sechocą utrzymać nadal swoje przywileje instytucja genewska zostanie poważnie podminowana, a utrzymanie pokoju w Europie znacznie utrudnione. Czynnikiem decydującym mogłaby stać wówczas, podobnie jak w roku 1917—Ameryka.

Ze pewne mocarstwa biorą to poważnie pod uwagę, świadczą o tym ostatnia wiadomość po ważnego londyńskiego pisma „Observer”, według której postanowiono zaproponować Polsce przydzielenie miejsca stałego na równi z Hiszpanją, trwającego od 3 do 6 lat. Nie jest to co prawda całkowitem spełnieniem żądań tych państw ale zawsze krok naprzód.

Najbliższe dni zadecydują więc o losie Ligi Narodów i o losie pokoju w Europie.

Popularyzujemy lekką atletykę!

Suwalskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” ma pole do popisu.

Najszlachetniejszy i najestetyczniejszy rodzaj sportu, t. zw. lekka atletyka, niema dotychczas w cywilnych sferach w Suwałkach sportowych zupełnie powodzenia i wcale nie jest uprawiana. Poza wojskiem, a przedewszystkiem 41 Suw. p. p. który na ostatnich zawodach sportowych 29 dywizji zdobył szereg pierwszych nagród, nikt tym działem sportu nie zainteresował się i tylko jedynie piłka nożna cieszy się u nas powodzeniem.

Wychodzącej już dziś z mody piłki nożnej mamy aż za dużo. Co sobota i niedziela sportowcy suwalscy najchętniej łamią nogi, nabijają siłnice na kolanach, kopią jeden drugiego, a żaden nie pokusił się rzucić kulą dyskiem, oszczepem wprawić się w rzucie granatem, skoczyć w dal lub wzwysać albo też pobiegać.

Wiele przyczyn złożyło się na to i nie warto nad nimi się rozwodzić.

Najpowaźniejszą przyczyną był brak klubu sportowego. Lekka atletyka nie wchodziła do programu pracy zorganizowanych dawniej klubów sportowych, mających za cel wyłączenie piłki nożnej.

Lukę tą wypełniono przez zorganizowanie T-wa gimn. „Sokół” i właśnie „Sokół” suwalski ma w tej dziedzinie wdzięczne pole do popisu.

W roku bieżącym nie się już nie da zrobić, zbliża się bowiem jesień najbardziej nieodpowiednia pora dla sportu w ogóle, ale trzeba przypuszczać, że na wiosnę „Sokół” nasz poświęci trochę wysiłków w tym kierunku.

Inauguracja i poświęcenie parafji Podziłyny powiatu Suwalskiego.

Dziś odbędzie się inauguracja nowo powstałej parafji Podziłyny pow. Suwalskiego. Poświęcenia ma dokonać Jego Ekscelencja Arcybiskup Wileński ks. Roman Świątkowski. Wrazie nieobecności przybycia, poświęcenia dokona w zastępstwie Arcybiskupa ks.

prabł Szczeniowski. Spodziewane jest przybycie licznych okolicznych kompanji z ks. proboszczami na czele. Z Suwałk kompanja na czele z proboszczem wyruszy o godz. 7-ej rano.

Jakiem było lato tegoroczne w Suwał- szczyźnie.

Badania pogody w naszym kraju są jeszcze w zarodku. Stacje meteorologiczne bardzo nieliczne, bardzo oddalone jedna od drugiej nie mogą dać takich korzyści realnych jak np. w sąsiednich Niemczech, gdzie stacje takie na parę dni naprzód przepowiadają pogodę, sygnalizują charakterystyczne zmiany, jak: burze, grad, ulewę i t. p.

Najbliższa nam stacja meteorologiczna znajduje się na Wigrach w Płocicznie; właśnie ze Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach komunikują nam następującą charakterystykę meteorologiczną ubiegłych miesięcy czerwca i lipca.

Miesiąc czerwiec i lipiec rb. wyróżniały się łagodnym równomiernym przebiegiem temperatury. Z jednej strony nie było dni zbyt upalnych, jak np. w czerwcu 1924 r. mx. 31.8 stopni i w lipcu 1922 r. mx. 38.5 stopni, z drugiej — nie mieliśmy dni, a zwłaszcza nocy chłodnych jak w czerwcu — 0.5 stopnia i lipcu 4.0 w r. 1922, gdy notowano w czerwcu nawet przymrozki.

Pod względem zachmurzenia nieba i ilości opadów przedstawiały się dwa te miesiące korzystnie, na tle ubiegłego pięcioletcia.

Ilość ogólna spadłej wody deszczowej wynosiła za czerwiec i lipiec niewiele więcej

nił połowę opadów w tych samych miesiącach roku seszłego (164 mm, wobec 276 mm w r. 1926). Na sumie opadów czerwcowych zaważyła w tym roku poważnie trzydniówka od 10 do 12. VI, w ciągu której spadło deszczu tyleż, co w ciągu 27 dni pozostałych tego miesiąca.

Również w lipcu rozkład opadów był w tym roku nierównomierny: główna ilość przypadła na trzecią dekadę, gdy dwie pierwsze dekady lipca były wyjątkowo pogodne.

A już rekordowy był lipiec tegoroczny pod względem ilości słońca.

W ciągu całego miesiąca mieliśmy tylko 6 dni chmurnych. Był to najpogodniejszy lipiec w ostatnim pięcioletciu.

Ubiegłe miesiące odznaczały się względnie spokojem powietrza. Szybkość wiatru wynosiła przeciętnie 2 metry na sekundę.

Cięnienie powietrza było w obu miesiącach wysoce równomierne, utrzymując się przez cały niemal czas na poziomie bliskim do średniego rocznego. Dopiero w samym końcu lipca nastąpił silny spadek ciśnienia powietrza do 724, mm. dnia 31 lipca, zwiastując mniej pomysłny okres pogody, cechujący sierpień tegoroczny.

Delegacja suwalska na uroczystości 25-letniego strażi pożarnej w Sokółce.

W dniu 23 b. m. straż pożarna w Sokółce obchodziła 25-lecie istnienia. Na uroczystości tę wyruszyła (na własny koszt) delegacja naszej strażi pożarnej w osobach pomocnika naczelnika p. Józefa Marcinkowskiego i komendanta 1-go oddziału p. Stefana Szczeniowskiego.

Delegacja przybyła do Sokółki nocą między 1—2 godz. niepomierne się też zdziwiła, gdy na stacji spotkał ją pluton strażacki z komendantem plut. i słożył raport. Czekal również kwatery i konie, które odwoziły naszą delegację do wyznaczonego mieszkania.

Na godz. 8—9 rano nasza delegacja była zbiórka w Magistracie strażi i delegacji, których przybyło kilka: z Białogostoku, Grodna, Snehowoli, Wasilkowa, Wołkowskiej, Suwałk. Delegacja z Białogostoku przybyła w składzie plutonu z doskonałą orkiestrą.

O godz. 11-ej odbyła się uroczysta ceremonia chrztu sztandaru strażi Sokółskiej; po czym udano się na rynek, przedstawiciele władz wojewódzkich strażackich w osobie prezesa p. Markusona i inspektora Sobczaka wręczyli strażakom odznaki za wysługę lat.

Wygłoszono przy tej okazji bardzo dużo mów, zwiastując rabin wypowiedział ładną mowę. Następnie odbył się pokaz na placu ćwiczeń.

Rzuciły się w oczy bardzo dobre przyrządy pożarne, lekkie, nowoczesne i zasobne na straż sokółska t. z. pogotowie pożarne.

Cwiczenia strażi wypadły b. dobrze zwiastując z siławkami. O godz. 4-ej w kasynie garnizonu Sokółskiego odbył się uroczysty wspólny obiad, na którym przygrywały dwie orkiestry strażackie sokółska i białostocka.

Całość obchodu wypadła bardzo dobrze i składnie zadowolającą doskonałej organizacji.

Na każdym kroku dawała się odczuć również dbałość Magistratu o straż: zasobność taboru, ekwipunek strażaków (czapki oprócz kałków, dwie smatki umundurowania letnia i zimowa).

Również uroczystość jubileuszowa odbyła się na koszt Magistratu, który wyasygnował na ten cel 3000 zł.

Z pobytu w Sokółce delegacja nasza wyniosła jak najlepsze wrażenie.

MAJĄTKI.

Majątki każdej wielkości i ceny, oraz wielki wybór młynów, kamienio, fabryk i t. d.

polecza stara firma pośrednicząca

St. Kwiatkowski
GNIEMNO ul. Lecha № 4
tel. 362.

współpraca w pośrednictwie majątków mile widziana. Znaczek na odpowiedź.

Rozbudowa kolejowego ruchu granicznego z Prusami.

Przebudowa Stacji Suwałki.

W związku z wyznaczeniem na dzień 31 b. m. w Królewcu konferencji niemieckopolskiej w sprawie omówienia kolejowego ruchu granicznego na linii Grajewo-Pruski, na której to konferencji podpisana ma zostać umowa, regulująca tę kwestję, wyjechała z Wilna delegacja wileńskiej Dyrekcji Kolejowej z wice-prezsem dyrekcji p. Niebieszczańskim na czele.

W celu ułatwienia możliwie najszybszego załatwienia wymiany wagonów. projekto-

wana jest rozbudowa stacji Suwałk, która ma, służyć, jako punkt zdawczo-odbiorczy pomiędzy Polską a Niemcami.

Za korzyści wynikające z tego, że zamiana ta dokonywana zostanie na naszym terytorjum, oraz jako rekompensatę za przejazd wagonów niemieckich od granicy do Suwałk, co stanowi 28 kilometrów Polska płacić będzie rządowi Niemiec po 15 zł za pociąg od każdego km.

Dr. Wil.

Z zawodów sportowych o mistrzostwo O. K. III.

Dn. 21 i 22 bm. odbyły się na boisku garnizonowym, jako placu O. K. III w Grodnie zawody sportowe o mistrzostwo korpusu. W zawodach tych 41 Suw. p. p. zdobył następujące miejsca:

W marszu 10 km. ze strzelaniem—II-gie miejsce 40 min. 8 sek. w tem 27 strzałów;

Skok wzwys—II-gie miejsce chor. Bakielowski 1 metr. 58 cm.;

Bieg 1500 metrów—II-gie miejsce plut. Błaszczyski;

Finisz 100 metrów—IV-te miejsce por. Dobrowolski 12 sek. 4;

Skok wdal—II-gie miejsce por. Dobrowolski 6 metr. 87 cm.;

Bieg szturmowy 400 metr. —II-cie miejsce—2 min. 37 sek.

Bieg 300 metrów—II-gie miejsce plut. Błaszczyski;

Bieg rozstawny 4x100—II-gie miejsce;

Bieg 800 metrów—II miejsce plut. Błaszczyski;

Skok o tyczce—III miejsce plut. Woźny—2 metr. 69 cm.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Poswoli Pan za pośrednictwem poczytnego piisma Pańskiego złożyć serdeczne podziękowanie ks. proboszczowi Jastrzębskiemu z Bakalarzowa za uroczyście, żalobne nabożeństwo za duszę s. p. mego Franciszka Opalińskiego b. buhaltera T-wa „Przysięga”. — Wysłatkę co bym chciała powiedzieć o Jego prawdziwie kapiańskim, ojcowskim obejściu się i staropolskiej gościnności jest niemożliwym w porównaniu z rzeczywistością. Kościółek rzędnicie oświetlony, okna szklenione kirem, katafalk, udekorowany dywanami i kwiatami, chór o młych, dźwięcznych głosach, a nade wszystko potężny głos Czcigodnego Kapłana, odprawiającego smutne, żalobne nabożeństwo, wywarły na moją szaloną rodzinę ogromne niczem niezatarte wrażenie.

To też niemam słów na wyrażenie podziękowania i wdzięczności czcigodnemu ks. proboszczowi Jastrzębskiemu. Proszę przyjąć i t. d...

Opalińska.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Suwalskiego” uprzejmie prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacanie zawczasu prenumeraty na m-c wrzesień.

P.P. prenumeratory zamiejscowi wpłacać mogą należność za pośrednictwem P. K. O. na nasze konto № 63677.

CZYTAJ CIE

„PRZEGLĄD SPORTOWY”

tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu wydany pod redakcją Kazimierza Wierzyńskiego.

Żądajcie u sprzedawców „Dziennika Suwalskiego.”

POŃCZOCHY I SKARPETKI

CIENIUTKIE PÓŁJEDWABNE
z niezmiernymi brakami oraz bez braków, w najmodniejszych kolorach

HURT I DETAL

bardzo tanio sprzedaje
fabryka pończoch S. Zylbermana
II-je PIĘTRO — Suwałki, ul. Kocińskiego № 10 — II-je PIĘTRO

Waga! Sprzedaż wyłącznie na II piętrze nie zaś na parterze.

10-16

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-0 szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MILĘWSKI.